

Po dwuletniej przerwie Targi Geodezji i Geoinformatyki GEA powróciły do Katowic.

W centrum wystawowym MTK przez 3 dni (26-28 września) prezentowało się 27 firm z branży geodezyjnej i geoinformatycznej.

W uroczystości otwarcia ósmych już Targów GEA udział wzięli wiceprezydent Katowic Józef Buszman, główny geodeta kraju Jerzy Albin, geodeta województwa śląskiego Jacek Kudła i licznie przybyli uczestnicy II Śląskiego Forum GIS, w tym goście zagraniczni.

Wystawców tegorocznych Targów podzielić można z grubsza na trzy kategorie: dystrybutorów sprzętu geodezyjnego, firmy informatyczne (geoinformatyczne)

oraz administrację geodezyjną.

Wśród tych pierwszych największe stoiska tradycyjnie miały firmy

Czerski Trade Polska –

przedstawiciel szwajcarskiej firmy Leica Geosystems oraz Impexgeo – dystrybutor instrumentów

geodezyjnych firmy Nikon

i odbiorników GPS amerykańskiej firmy Trimble.

Targi GEA



Uroczyste otwarcie targów. Od lewej: geodeta województwa śląskiego Jacek Kudła, wiceprezydent Katowic Józef Buszman, główny geodeta kraju Jerzy Albin, wiceprezes GUGiK Ryszard Preuss i organizator imprezy Jacek Smutkiewicz



Goście zagraniczni. Od lewej: dr Frank Hoffmann (koordynator projektu OpenDoor), Władimir Berk (dyrektor Kart Geocentra, główny redaktor „Geodezji i Kartografii”), dr Władimir Pleszkow (dyrektor GOS GIS Centr), tłumacz, Aleksandr Drażniuk (główny geodeta Rosji)



Targi odwiedził szef Zarządu Geografii Wojskowej pułkownik Eugeniusz Sobczyński (z lewej na zdjęciu powyżej) i sekretarz generalny SGP Włodzimierz Kędziora (na zdjęciu obok)



A 2002



Pierwszy raz na Targach GEA pokazano skanery laserowe. Z lewej Callidus z firmy Trimble, poniżej Cyrax z firmy Leica. Cena takiego cacka wynosi ponad 400 000 złotych. Cyrax 2500 mierzy z dokładnością 4 mm na odległość 50 m (rozmiar plamki lasera 6 mm). Maksymalny zasięg pomiaru – 100 m



■ Firma Czernski Trade Polska z Warszawy zaprezentowała w tym roku m.in.: total station Leica TPS 400, nowe niwelatory – cyfrowe DNA 03 i DNA 10 i laserowe Rugby100 i LB 10 oraz – po raz pierwszy na targach GEA – skaner laserowy Cyrax 2500. W ofercie Czernski Trade znalazły się też odbiorniki GPS serii SR500 i znane dalmierze DISTO.

■ Na stoisku Impexgeo z Nieporętu, oprócz dobrze znanych tachimetrów elektronicznych Nikon, była cała gama sprzętu GPS, w tym odbiornik Trimble 5800, którego światowa premiera zapowiadana jest na październikowe targi Intergeo w Kolonii. Odbiornik, zintegrowany w jednej obudowie z anteną i bateriami oraz wyposażony w funkcję Bluetooth, zapewnia wysoką dokładność i jest idealnym narzędziem do pomiarów geodezyjnych.

■ Geotronics z Krakowa zaprezentował stację robotyczną 5603DR Trimble'a za ponad 80 tys. zł oraz skaner laserowy Callidus. Firma planuje na początek wykonywanie Callidusem usług w zakresie skanowania 3D dla zakładów przemysłowych, kopalni itp.

■ TPI z Warszawy (wyłączny przedstawiciel Topcon) oferowało m.in. szeroką gamę tachimetrów elektronicznych (z diodami do tyczenia i możliwością wprowadzenia nieusuwalnych danych o właścicielu), włącznie z bezlustrowymi GPT 2000, 6000 i samonaprowadzającym GTS 802A za 76 tys. zł. Poza tym – coraz bardziej popularne oprogramowanie TerMap dla komputerów przenośnych, spośród których zaprezentowano Skeye.pada o niebagatelnej przekątnej wyświetlacza – 8,2 cala.

■ Geoprzyzmat z Raszyna, wyłączny przedstawiciel Pentaksa, zaprezentował m.in. laser liniowy wykorzystywany do układania rur kanalizacyjnych, lokalizatory urządzeń podziemnych, tachimetry i niwelatory laserowe.

■ W ofercie firmy Instrumenty Geodezyjne T. Nadowski z Tychów (dystrybutor Trimble'a) znalazły się m.in.: niwelator cyfrowy DiNi 22, tachimetr elektroniczny Trimble 3600DR i odbiornik GPS serii



Tachimetry elektroniczne to już powoli klasyka. Powyżej – Pentax R115, z prawej – Topcon GTS-600, poniżej – Nikon DTM-350



Trimble 5700 oraz bogata oferta wyposażenia dodatkowego na potrzeby geodezji (własna produkcja).

■ Firma Atrium Centrum Ploterowe z Opola, dystrybutor ploterów japońskiej firmy Mutoh i skanerów Vidar, zainstalowała na swym stoisku aż trzy plotery, w tym najnowszy Seiko IP 4500 drukujący na szerokości 1327 mm z prędkością 32 m²/godz. (cena 19 tys. euro).

■ Jeśli chodzi o ofertę informatyczną, to wyróżniało się stoisko znanej katowickiej firmy Hanslik Laboratorium Oprogramowania, na którym można też było... napić się piwa. Zatrudniająca 40 osób spółka oferuje zintegrowane systemy do zarządzania gospodarką miejską i branżami sieciowymi. Wdrożyła wiele aplikacji na bazie oprogramowania firm Oracle i ESRI, m.in. w urzędach miejskich w Bielsku-Białej, Chorzowie czy Katowicach oraz firmach branżowych, takich jak TP S.A. czy Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Katowicach.

■ Wielkie zdjęcia lotnicze z Polski i Europy zdobyły stoisko jednego z najmłodszych targowców – firmy Dephos z Krakowa (rok założenia – 2000). Kilka lat temu młoda ekipa wywodząca się z krakowskiego KPG zajęła się z powodzeniem budową i wdrażaniem fotogrametrii cyfrowej na bazie własnego oprogramowania o nazwie Dephos. Jest to wygodne i stosunkowo niedrogie narzędzie dla firm fotogrametrycznych, geodezyjnych, biur planistycznych, administracji geodezyjnej i szkół. Umożliwia m.in.: zarządzanie projektami, orientację zdjęć modeli, stereodigitalizację, ortorektifikację i tworzenie NMT oraz dynamiczną wizualizację. System Fotogrametrii Cyfrowej Dephos autorstwa Krzysztofa Bratusia zdobył nagrodę Targów GEA 2002 za najlepszy wyrób geoinformatyczny.

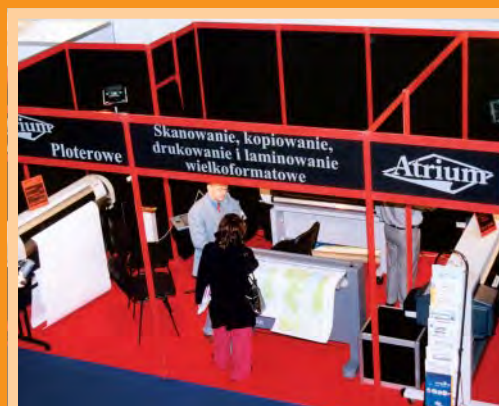
■ Stoisko miał też Geobid z Katowic, producent szeroko stosowanego w administracji geodezyjnej oprogramowania EW-MAPA (już w wersji 5) EWOPIS i OŚRODEK. Wyroby te cechuje niewygórowana cena zarówno samego oprogramowania, jak i sprzętu niezbędnego do jego obsługi.

■ ESRI Polska, wyłączny dystrybutor najbardziej rozpowszechnionego na świecie oprogramowania gisowskiego produkcji amerykańskiej firmy ESRI, zaprezentowała znane i sprawdzone oprogramowanie serii ArcView, ArcIMS, ArcGIS.

■ TX Net z Bielska-Białej to firma jeszcze młodsza niż krakowski Dephos. Należąca w 100% do Techmeksu – giełdowego giganta w branży komputerowej – powstała w 2001 r. spółka jest sygnałem dużego zainteresowania rynkiem geoinformatycznym ze strony wielkiego polskiego kapitału.



Powyżej od lewej: Piotr Stępień i Marcin Prochaska z firmy Dephos z nagrodą GEA 2002 za najlepszy wyrób geoinformatyczny, jakim okazał się System Fotogrametrii Cyfrowej Dephos, i Atlasm Rzeczypospolitej od głównego geodety kraju Jerzego Albina





Najwięcej zwiedzających pojawiło się na stoiskach pierwszego i drugiego dnia targów. Wśród licznej rzeszy młodzieży przewijali się prezesi niektórych śląskich firm oraz przedstawiciele administracji publicznej



PGK Vertical z Żor oferowało wdrażane od kilku lat na polskim rynku oprogramowanie dg DIALOG Topography holenderskiej firmy Grontmij Geogroep, które jest obiekto-orientowanym systemem do budowy i zarządzania projektami, przeznaczonym dla firm geodezyjnych i administracji.

Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego i Wojewódzki Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Katowicach w profesjonalnie wydany katalog zaprezentowały cały przekrój oferowanych produktów. Od standardowych map (topograficznych, hydrograficznych, sozologicznych), zdjęć lotniczych i ortofotomap, po najnowsze wyroby – cyfrowe bazy danych geośrodkowych i topograficznych.

Centralny Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej z Warszawy poza sztandarowym Atlasm Rzeczypospolitej oraz ofertą zdjęć lotniczych i map topograficznych oferował nowe instrukcje G-1.9, G-4, G-1.11 i G-2.

Swoją ofertę skierowaną do wykonawstwa geodezyjnego przedstawiła znana w branży firma OOF Leasing z Warszawy. I choć ozdobą stoiska były instrumenty japońskiej firmy Sokkia, to OOF wyleasingować może nie tylko dowolny sprzęt geodezyjny, ale nawet całe linie technologiczne i fabryki.

Jedyną uczelnią był najdalej położony od stolicy Śląska olsztyński Uniwersytet Warmińsko-Mazurski. Katedra Geodezji Szczegółowej zaprezentowała m.in. technologię uzupełniania i aktualizacji osnów odtwarzalnych III klasy z wykorzystaniem GPS i program oceny dokładności map numerycznych.

Jakie były Targi GEA 2002? Wydaje się, że powrót do Katowic oraz powiązanie z II Śląskim Forum GIS wyszło im na dobre. Ponad 250 uczestników Forum, liczni reprezentanci śląskich firm geodezyjnych oraz uczniowie techników geodezyjnych dominowali wśród zwiedzających. Z pewnością daleko tej imprezie do wystawy Intergeo, tak jak daleko polskiej gospodarce do niemieckiej. Na targach nie wystawia się też żadna z dużych polskich firm geodezyjnych. Jakby nie chciały nic kupić i nie miały nic do zaoferowania. Jakby zgóry wiedziały, z kim robić interesy. Jakby nie było konkurencji i możliwości wyboru. Jakby naszym rynkiem rządził układ, a słowo „marketing” funkcjonowało tylko w nazwach działów tych firm.

tekst Jerzy Przywara,
zdjęcia Anna Wardziak
i Jerzy Przywara